

# Stefan Moysa

---

"Tendenzen der katholischen Theologie nach dem Zweiten Vatikanischen Konzil", wyd. Gisbert Kaufmann, München 1979 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 50/4, 191-192

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wezwanie do czujności i gotowości na przyjście Pana (Mk 13,33—37) należy rozumieć jako skierowane do gminy chrześcijańskiej, by nie pozostawała beczynnie w oczekiwaniu dnia Pańskiego. Nie należy ani gwałtownie wołać o nadejście tego dnia, ani obliczać, kiedy nadejdzie, lecz obserwować wydarzenia, wykonywać powierzone polecenia i mieć świadomość rachunku, który trzeba będzie przed Panem złożyć.

Zgodnie z wszystkimi niemal współczesnymi egzegetami, autor twierdzi, że wydarzenia dotyczące śmierci na krzyżu należą do najlepiej udokumentowanych historycznie. Komentując proces Jezusa, Gnilk a uważa, że decydujące było trzecie pytanie zadane Mu przez arcykapłana (Mk 14,61). Dotyczyło ono Jego godności mesjańskiej. Autor sądzi jednak, że tytuł „Syn Błogosławionego” jest wyrazem teologii gminy i stanowi jej wyznanie wiary. Nie ma bowiem w judaizmie miejsc równoległych, które by świadczyły, iż wyrażenie to było wówczas używane.

Przyczyny skazania Jezusa nie były polityczne, lecz religijne. Leżały one w odmiennym pojmowaniu prawa przez Jezusa i w Jego krytyce wobec przywódczych kręgów Izraela.

Jeżeli chodzi o zmartwychwstanie, autor wychodzi z założenia, że pusty grób nie jest nieodzownym jego elementem. Przytacza argumenty za i przeciw historyczności faktu oraz sądzi, że nie da się jej ściśle udowodnić. Nie porusza jednak zagadnienia, w jaki sposób mogłaby się wytworzyć w Jeruzolimie tradycja pustego grobu, gdyby nie była oparta na fakcie historycznym.

Autor kończy swój komentarz pewnym perspektywicznym spojrzeniem na dalsze oddziaływanie ewangelii według Marka. Jej znaczenie polega między innymi na tym, iż pod jej wpływem zwrócono się wyraźniej ku Jezusowi historycznemu. Uświadomiono sobie również bardziej konieczność teologii w egzegezie, gdyż te dziedziny u Marka ściśle się ze sobą splatają. Potrzebne są jednak dalsze usilne badania, które by wyjaśniły wiele problemów, jakie narzuca ta ewangelia. Komentarz Gnilki jest na pewno dużym wkładem do tych badań.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Tendenzen der katholischen Theologie nach dem Zweiten Vatikanischen Konzil*, wyd. Gisbert Kaufmann, München 1979, Kösel-Verlag, s. 213.

Książka powstała jako wynik tak zwanego studium kontaktowego zorganizowanego przez uniwersytet w Bochum dla księży i nauczycieli religii pragnących uzyskać lepsze informacje na temat prądów panujących we współczesnej teologii. Od razu należy zauważyć, że — jak we wszystkich tego rodzaju dziełach — przedstawiony obraz nie może być kompletny. Niektórzy bowiem woleli skoncentrować się na jednym zagadnieniu dotyczącym swojej dziedziny, niż przedstawiać pobieżnie jej całość.

Wolfgang Beinert daje wpieryw ogólny rzut oka na główne tradycje teologii po Soborze Watykańskim II. Podkreśla on, że Vaticanum II nie można uważać ani za nic nie znaczący epizod, po którym wszystko powinno powrócić do dawnego porządku, ani za rewolucję, od której się wszystko od nowa zaczęło. Sobór oznacza w teologii koniec pewnej epoki i początek innej, ale nie radykalne zerwanie z przeszłością. Po soborze zaczęto bardziej patrzeć na Kościół jako na wspólnotę, uświadomiono sobie również dynamiczny charakter teologii. Chociaż nie można bronić każdej tezy, która się ujawniła po Vaticanum II, nie można też bez różnicy wszystkiego potępiać.

Z zagadnień teologii dogmatycznej została omówiona jedynie chrystologia przez Ludwika Hödla. Nie można wprawdzie kwestionować formuły Soboru Chalcedońskiego o dwóch naturach, ale w chrystologii współczesnej ujawnia się podejście bardziej funkcyjne, to znaczy takie, które bierze za podstawę teologię

życia Jezusa, Jego tytuły i funkcje w Nowym Testamencie. Takie podejście jest charakterystyczne dla teologii H. Künga, który mówi, że najważniejszą funkcją Jezusa Chrystusa jest być Synem Bożym. E. Schillebeeckx jako punkt wyjścia bierze doświadczenie Jezusa przeżyte przez apostołów i uczniów, W. Kasper — soteriologiczne i uniwersalne znaczenie życia Jezusowego. Dalej Lothar Rupert przedstawia boje współczesnej egzegezy głównie na terenie Starego Testamentu, a Hans Kramer — przemiany teologii moralnej na przykładzie etyki seksualnej. Tu należałoby zgłosić zastrzeżenie w stosunku do ujęcia tego autora, który przeciwstawia wypowiedzi Kościoła dotyczące wolności sumienia, zwłaszcza na soborze, oświadczeniom zakazującym używania środków antykoncepcyjnych, a więc przede wszystkim encyklice „*Humanae vitae*”. Temu opracowaniu nie brak tendencyjności i chęci wykazania, że na skutek tych rzekomych sprzeczności sytuacja moralna w Kościele pozostaje „otwarta”.

Oddziaływanie teologii na nowe sformułowania prawa kanonicznego omawia Heribert Heinemann, a Hans Joachim Schulz mówi o bardzo pozytywnym wpływie, jaki wywiera dialog z prawosławnym Wschodem na eklezjologię katolicką, zwłaszcza w dziedzinie tak zwanej eklezjologii eucharystycznej. Z licznych zagadnień katolickiej nauki społecznej Franz-Joseph Stegmann wybiera tylko problem współudziału pracowników w decyzjach zarządzania. Arnold Angenendt omawia problem karnego zadośćuczynienia za przestępstwo, podając go jako przykład zagadnienia, w którym łączą się z sobą historia Kościoła i historia społeczeństwa. Hermann Pottmeyer mówi o poszukiwaniach dotyczących sensu życia i ich związku z problemem Boga. Sens życia widzi on w zbieżności afirmacji siebie (*Selbstsein*), afirmacji drugiego człowieka (*Mitsein*) i afirmacji społeczeństwa (*Einssein*). Bóg uwalnia człowieka dla osiągnięcia tej zbieżności, a tym samym sensu życia.

Problemy pedagogiki religijnej osnute są na tle zbawienia ukazującego się w historii, a autorem tego przyczynku jest Gottfried Bitter. Wreszcie ostatni artykuł mówi o podmiocie odbierającym teologię, a więc o problemach komunikacji i dydaktyki w dziedzinie teologicznej.

Książka stanowi nie tylko dobry przegląd dyskutowanych dziś zagadnień, ale pobudza też do myślenia, które służy budowaniu mostów między Ewangelią a rzeczywistością świata współczesnego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hermann HÄRING, *Die Macht des Bösen. Das Erbe Augustins*, Zürich-Köln-Gütersloh 1979, Benziger Verlag, Gütersloher Verlagshaus, Gerd Mohn, s. 247.

Problem zła nie przestaje nurtować umysłów ludzkich także dzisiaj. Istnienie zła i jego dotkliwość staje się dla wielu ludzi okazją do tego, by opowiedzieć się za ateizmem, gdyż nie potrafią pogodzić istnienia zła z istnieniem bytu doskonałego, kochającego człowieka. Z drugiej strony nie można powiedzieć, by teologia chrześcijańska wystarczająco rozwiązywała ten problem, gdyż podkreśla jedynie, że zło nie jest pozytywnym bytem i nie może być wyrazem niesprawiedliwości ze strony Boga. Mało jednak pomaga człowiekowi, by problem zła rozumiał na swój własny użytek, by skutecznie się z nim w życiu uporał.

Książka powstała właśnie z niezadowolenia, jakie rodzą dotychczasowe rozwiązania, przy czym autor nie chce przekreślać tradycji, a jedynie pod jej adresem skierować nowe pytania. Jako najbardziej miarodajnego przedstawiciela tej tradycji obiera św. Augustyna i przeprowadza z nim wszechstronną dyskusję na temat problemu zła, wykazując niewystarczalność jego rozwiązań, ale także jego niezniszczalny wkład do teologii. Nauka Augustyna jednak jest dla autora tylko okazją, by przedstawić własną propozy-